

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 4. Marca. — Dzisiejszy *Monitor* mówi o podróży księcia Sachsen Koburg Gotha do Paryża i o jej charakterze odpowiednim czasowi. Wysokie stanowisko księcia, znaczenie jego pokrewieństw i stosunków z różnymi monarchami są żywiołami zaufania dla wszystkich, którzy w połączeniu państw zachodniej Europy dopatrują pewne widoki, celem skrócenia wypadków ważnych w skutkach, a może ich uprzedzenia. Podczas widzenia się cesarz z księciem zgadzali się na jedność zdań i objawiali je z całą szczerością. 3 procentowa renta wczora wieczorem 66 fr. 50 cent.

Berlin, 5. Marca. — Naj. Pan raczył zamianować radcę budowniczego i reencyjnego Meyera w Berlinie, członkiem technicznej deputacji budowniczey.

Berlin, 4. Marca. — Pruska korespondencya mówi: urzędowe organa ces. rosyjskiego rządu ogłaszają dwa akta, które porównyując z tém, co się w Anglii dzieje, przekonamy się, że spór pomiędzy północnem państwem a zachodnimi rządami odjęto dyplomacyi, a powierzono rozstrzygnięciu broni. W tej chwili wyszło tu pismo ulotne pod tytułem: *Zur Neutralitätsfrage*, które zawiera zdanie pod pewnym względem naszego rządu. Ma godło następujące: *Nondum merities*. Pismo to stara się dowieść, że Prusy niepowinny sobie ręk wiazać. Chodzi więc głównie, aby siły Prus i związku niemieckiego były aż do ostatniej chwili zachowane i aby się nie mieszały do walki obecnej. Prusy niepowinny nawet się mieszać do sprawy tej chociażby Austria już była przymuszona wystąpić czynnie z powodu własnego interesu. Czas okaże, jaka to będzie neutralność, czy stała aż do końca, czyli też do pewnego czasu, aż pewien skutek walki nastąpi. Nowo-pruska gazeta niedawno ośmieliła się pogrozić stronnictwu antyrosyjskiej polityki, uczuciami armii pruskiej, co też nie pomału obeszło wielu, gdyż wiedzą, z jakich też gazeta czerpie źródła swe wiadomości i groźby.

Następujące dwa wyciągi z *Journal de Francfort* zasługują na uwagę, stwierdzając niejako oświadczenia *Monitora*, co do złożonych przez Austrię zapewnień:

Wielkie mocarstwa niemieckie, które obadwa niepochwalały zajęcia księstw naddunajskich, powstrzymywane były dotąd w swoim neutralnem stanowisku, jedynie obietnicami cesarza rosyjskiego — obietnicami często ponawianymi i to nawet po wypowiedzeniu przez Turcyę wojny — mianowicie, że niechce prowadzić wojny zaczepnej i że niema bynajmniej zamiaru naruszać całości otomańskiego państwa i praw zwierzchnich sultana. Jeśli wszakże wojna między Rosyą a Turcyą poczęta, rozciągnie się również do dwóch mocarstw zachodnich, o czém już wcale wątpić niemożna; będzież mógł wówczas cesarz rosyjski obietnic swoich dotrzymać? Będzie on w tym przypadku zniewolony prowadzić z Turcyą wojnę wszystkimi siłami, używając ku temu środków najostateczniejszych, a wtedy niebędzie już w możności odpowiadania, aby z tego niewyniknęło rozwiązanie tureckiego cesarstwa.

Zbytecznem jest wskazywać o jakie interesa największej wagi chodzi tu dla Austrii, dla Prus, dla Niemiec, dla całej Europy. Każdy głęboko czuje, że tu idzie o najważniejsze dla losów Europy decyzje. Utrzymanie całości Turcyi, widocznie zagrożonej, stanowi jeden z warunków europejskiej równowagi, a nadto jest ona bezpośrednim dla Austrii interesem. Oto, dla czego Austria, w charakterze głównie przedniej straży Niemiec od południa-wschodu, zupełnie gotowa być musi na wszelkie przypadki.

Niema ona wprowadzić żadnego jeszcze powodu, żadnego obowiązku, brania udziału w walce, i niechce wcale prowadzić wojny z Rosyą; ale przystać niemoże na zwalenie tureckiego państwa i na wzwożenie się swojego sąsiada, tak już potężnego. Wynika ztąd naturalnie, że Austria zbroi się na rzecz utrzymania europejskiej równowagi, a zatem wcale nie przeciwko Francyi, która w duchu prawdziwie konserwacyjnym, zbroi się dla tej samej, wielkiej sprawy, i z którą Austria w najlepszych zostaje stosunkach.

*Journal de Francfort*, tak dalej mówi:

Jest więc do przewidzenia, że wojna wybuchnie między morskimi mocarstwami a Rosyą. Rząd austriacki żadnych w tym względzie mieć niemoże złudzeń, że cesarz rosyjski ujrzy się zmuszonym przenieść na turecką ziemię główny teatr wojny, gdzie będzie musiał z największą energią prowadzić działania wojenne, dając im największą jak można rozciągłość. Łatwo pojąć jak ważnym jest dla Austrii taki stan rzeczy. Zbytecznem byłoby wyliczać jeden po drugim interesa uasze, które przez taki obrót niebezpiecznie zostają

zagrożone. Przecież — a najprostsza logika sankcyonuje ten sposób widzenia — Austria niemoże się uważać, jakoby już była w smutnej konieczności wzięcia udziału w wojnie, jako jedynym i ostatecznym środkiem skutecznego bronięcia swoich interesów, jakkolwiek zmuszona jest do największej baczności, aby być gotową, gdy nadejdzie chwila przeprowadzenia zasad swojej tradycyjnej polityki, które opierają się na doświadczeniach ostatnich traktatów pokoju między Rosyą a Turcyą, wskazując w sposób najdobitniejszy, konieczność opierania się w razie danym, aż do ostatecznych usiłowań, wszelkiemu powiększeniu potęgi, jakiegoby Rosya szukać mogła za Prutem.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 27. Lutego. — Pozostała jedna dotąd instytucya nietknięta z czasów naszych konstytucyjnych, to jest ziemstwo kredytowe. Fiskus zażądał teraz pożyczki od tego instytutu, czyli innemi słowy całej gotowizny uzbieranej, która stanowi o kredycie krążących listów zastawnych. Towarzystwo odpowiedziało rządowi, że to są pieniądze prywatne i potrzebne do utrzymania wartości listów zastawnych. Odpowiedziano, że jeżeli jakie nasuwać się towarzystwu skrupuły sumnienia, natenczas rząd ulży jemu i rozkaże. Odtąd o sprawie tej nie było słyhać. Nikt nie wątpi, że przyjdzie rozkaz i towarzystwo będzie przymuszone wydać swą gotowiznę.

Warszawa, 2. Marca. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Ignacy Budziszewski, urodzony w roku 1806. w wsi Zakrzewo-Słomy w powiecie ostrołęckim, który do wybuchłego rokoszu w roku 1830. służył w galezi sądowej w m. Siedleach, w czasie zaś buntu wszedł do wojska rokoszan, następnie w r. 1832., obawiając się aby nie był wzięty do wojska rosyjskiego, zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiej emigracyi; uznanym jest za wygnańca, i ulega karze konfiskaty majątku, bąc już zasakwestrowanego, bąc następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawdeł postanowien z d. 2/14. Kwietnia 1835. r. wskazanych.

## Rossya.

Petersburg, dnia 27. Lutego. — Rząd zakazał wywozu zboża z morza czarnego i azowskiego.

*Jour. de Saint Petersbourg* podaje następujący artykuł przesłany do *Jour. de Francfort* pod tytułem: „Kilka słów weterana z 1812 roku w odpowiedzi na nowe ultimatum pana Emila de Girardina”.

W jednym ze swych artykułów peremptorycznych i wojowniczych, jak je robić umie pan Emil de Girardin, nakłania Anglię i Francję, by bez straty czasu wyprawiły korpus wojsk dla zajęcia Konstantynopola lub do naznaczenia Austrii i Prusom krótkiego terminu, po upływie którego te dwa mocarstwa mają porzucić neutralność bierną, by mieć udział w działaniu czynnem przeciw Rosyi; inaczej dodaje, zobaczonoby drugie wydanie 1815 r. i Rosyan maszerujących na Paryż z skojarzonymi Burbonami za sobą.

Nie myślimy rozbierać pierwszego projektu i nie pójdziem za p. Emilem Girardin w jego wyprawie wojowniczej; nie myślimy też spierać się z nim o jego prorocत्वach wskrzeszenia lat 1814, 1815, w 1854. Być może, iż bliższym jest prawdy, jak sam myśli. Jedynym celem tego artykułu jest podanie autorowi kilku uwag co do roli, do której przyjął chęć zmnieś Austrią i Prusy; głównym jego błędem jest zapomnienie chronologii które sprostować należy.

Autor miał tylko na względzie rok 1815, ale gdyby chciał sięgnąć wyżej, znalazłby łatwo rok 1812, który zadaje najzupełniejsze kłamstwo jego wnioskom wsteczny, równie jak jego hipotezom przyszłości. Francya bowiem w 1812 zrobiła to co jej panu de Girardin zrobić dziś doradza, w swym najeździe niesprawiedliwym i niepolitycznym przeciw Rosyi. Napoleon przymusem pociągnął za sobą nie tylko Austrię i Prusy ale całe Niemcy. Pytamy pokornie p. de Girardin, czy Francya zyskała co na tem i czy jej z tém lepiej było. Czyż sta tysięcy żołnierzy, którzy zalali ziemię Rosyi pod sławy pełnym sztandarem Napoleona wielkiego, zdolały uzyskać od Rosyi najmniejszego ustąpienie? Czyż ów wódz wielki, nawykły dyktować pokój swym nieprzyjaciolom w ich stolicach, nie spotkał naprzeciw siebie nowej wojny wytopienia, właśnie kiedy zostawszy panem Moskwy, uważał Rosyę za poddaną i gotową przyjąć pokój, który mu się spodoba podyktować?

Pan de Girardin, jak wielu Francuzów, ma luki w pamięci i w swęj inteligencji; chwyta i zatrzymuje dobrze tylko cyfry i fakta, które mu mogą posłużyć do ugrupowania i zaokrąglenia całej summy, jakiej w tej chwili potrzebować może. Tak to Francuzi piszą nie tylko artykuły dziennikarskie ale i historyę. W ten sposób mniemają oni, że piszą książki poważne. Dla tego to nasz publicysta przeskakuje r. 1812, którego pragnąłby powtórzenia, zominając wszakże o jego wypadkach, a zwraca się zaraz do roku 1815, za-



pominając, że lata 1814 i 1815 były tylko wynikiem konieczną i pamiętną 1812 roku.

Ale Niemcy nie mają tak fantastycznej pamięci i tak łatwo nie zapominają; nie zapomnieli też oni roli ciężkiej a niewdzięcznej, przeciwniej i sumieniu ich i interesowi, jaką odegrać musieli w 1812 r. pod naciskiem Francji.

Bez wątpienia nie nam to Rosyanom, pomimo wszystkich ofiar, jakie na nas nałożonemi były w 1812 r., żalić się nań. Nasza rezygnacja i wytrwałość zyskały nam za nadto piękną kartę w historii, a nasza odegrana była zbyt zupełna, byśmy nie czuli się szczęśliwymi z doświadczeń przeżytych. Ale gdyby Francja pomyślała z głową zimną, nie zaś pod wpływem zawrotu namiętności, czyż nie doszłaby do wniosku, że właśnie charakterowi europejskiemu, jaki chciał Napoleon nadać wojnie przedsięwziętej przeciw Rosji, powinna przypisać upadek Napoleona i swe własne usunięcie od roli przeważnej jaką odgrywała w Europie do tej epoki. Napoleon w przystępie gniewu przeciw Rosji, którą nie uważał za dość łatwą w układach, popełnił przeciw niej całą Europę ładu stałego. Cóż się stało później? po klęsce jego armii równie jak armii jego sprzymierzeńców w Rosji, cała Europa przeciw niemu powstała, mając Rosję na swym czele. To sprawiedliwe oburzenie, ta reakcja położenia gwałtownego przeciw temu, który je narzucił i który nie był już dość silnym, by je utrzymać, jest rzeczą bardzo naturalną. To co się widziało w ówczes, widziałoby się raz jeszcze, gdyby nauki przeszłości dla teraźniejszości straconi nie byli.

Chociaż trzymam pióro w rękę, nie uważam się, jak to robią inni korespondenci dzienników, za koniecznego do zbadania tajemnic dyplomacji europejskiej i rządów, a tem mniej opatrności i przyszłości, jaką ona nam przygotowywa. Nie znam dalszych projektów naszego rządu. Ale wiem że honor Rosji jest w dobrych rękach. Przekonany jestem, że w razie potrzeby, gdyby honor i godność narodowa miały ustąpić lub bronić się do ostatka, przykład cesarza Alexandra nie byłby stracony dla cesarza Mikołaja, że zobaczyłby on co może Rosja, gdy jest wezwana do walki śmiertelnej.

Jako Rosjanin, daleki jestem od patrzenia z zaślepieniem lub chępliwością na ważność wypadków grozących spokojności Europy, a nam po szczególności, na skutek kolei, jakie chwilowo spaść na nas mogą z powodu koalicji europejskiej przeciw nam. Ale jako stary weteran z 1812, patrzę na nie bez trwogi i bez wahania i jestem przekonany, że mój sposób sądzenia i widzenia rzeczy przeważa w Rosji.

Po rozpoczęciu raz wielkiej wojny, potrzeba będzie przygotować się na to, że nieprzyjaciele nasi odniosą nad nami korzyści odośobnione, jakie siła niezbędna musi zyskiwać, jeżeli nie zawsze i wszędzie, to przynajmniej tu i owdzie niekiedy. Bogu dzięki, nie mamy dogmatu nieomylności zwycięstwa i dla tego to nie dajemy się zmódrzyć klęskom. Ale każdy Rosjanin ma uczucie wrodzone obowiązku i siły moralnej. Wie on, a historia nauczyła go tego, że lud potężny i zjednoczony, trzymający się swych narodowych tradycji, zachowujący tradycje wiary religijnej, nie może być zwyciężonym, jeżeli tego nie chce, i że, stawiając nieprzyjacielowi czoło aż do końca, odwagą swą i wytrwałością narazie znuży nieprzyjaciela i do niemocy doprowadzi.

Przypuśćmy na chwilę kolę najbardziej dla nas nie korzystną, pokornie i z dobrego serca oddajemy wyższość naszym nieprzyjaciółom. Odniesli świetne zwycięstwa, spalili kilka naszych okrętów; co więcej spalili kilka chat w którymś z naszych portów morskich, chociażby przyszło im spalić kilka domów handlowych ich wspólrodowców, osiadłych i zubożonych w Rosji.

Ale te wszystkie straty są tylko stratami materialnymi, łatwemi do naprawy; dowodem Moskwa i inne nasze miasta, zamienione w perzynę w 1812 roku bo do tego roku zawsze wracać się lubię; zresztą te straty, którebyśmy ponieśli, nie obeszłyby się bez pewnych strat i ubytków bolesnych w siłach naszych nieprzyjaciół, z tą różnicą, że my ponieśliśmy owe straty w domu i rzec można na naszym gospodarstwie, kiedy nasi nieprzyjaciele, na przypadek klęski albo nawet pół-tryumfu, z trudnością tylko mogliby pokrzepić swe zasoby, któreby się ciągle wyczerpywały, nawet na skutek zwycięstw, nie wspominając o klęskach, które niech mówią co chcą, są także możliwe.

Zbyt mało wiedzą w Europie, że Rosja nie pojmuję, by mogła kiedykolwiek poddać się złej woli cudzoziemców i przyjąć pokój, którego warunków naprzód nie byłaby przyznała. Niech mi nie cytują, by zmusić mnie do milczenia i wykazać mi samochwalstwo, traktatów pokoju, które zawieraliśmy po zwycięstwach Napoleona. Wojny, jakie w ówczes toczyliśmy, nie były wojnami narodowymi; przedsiębrano je więcej w interesie Niemiec jak w naszym własnym. Te wojny nie dawały nam koniecznej swobody działania, musieliśmy powiعة robić z naszej miłości własnej w interesie Europy środkowej, której sprawę za swoją przyjęliśmy. Zresztą owe traktaty pokoju, chociaż były oplakane, nigdy nie naruszyły całości honoru Rosji. Mam tu na myśli tylko wojny, prowadzone przez Rosję na jej własny rachunek i przez nią samą; w ten sposób owo odośobnienie, którem nam dziś grożą, byłoby tylko nowym bodźcem dla nas i jedyną rękojmią więcej, że prędzej czy później wzięlibyśmy górę w walce, którąby nam ofiarowano.

### Francja.

Paryż, d. 1. Marca. — Dziś odbyła się rada ministeryalna pod przewodnictwem cesarza.

— Oprócz senatorów i deputowanych wezwano na jutrzejszą uroczystość zagajenia posiedzeń izb wszystkich wyższych oficerów i i pułkowników armii paryskiej.

— Na pogrzebie admirała Roussin było dziś 20,000 wojska pod bronią; połowa tworzyła szpaler, druga połowa szła za karawanem.

— Onegdaj odbył się drugi bal maskowy w tuileryach. Cały dwór, cesarzowa, księżniczka Matylda i wielka księżna Stefania na czele był wypudrowany i w ubiorach z czasów Ludwika XV. Wiele gości wystąpiło podobnie ubranych.

— Według rocznika marynarki na rok 1854. mało jest w marynarce francuskiej oficerów, którzy ostatnie kampanie morskie odbyli pod Napoleonem I. Jednym z owych czasów kontradmirałem jest wiceadmiral hr. Jacob w służbie czynnej, który przez wiele lat znacznym oddziałem floty dowodził nad brzegami oceanu. Flota liczy jeszcze z owych czasów pięciu kapitanów okrętowych, z których trzech jest teraz wiceadmiralami, a dwóch kontradmirałami; trzech kapitanów fregatowych, z których jeden Makau, jest admirałem, drugi Baudin wiceadmiralem, a trzeci kontradmirałem; 8 poruczników okrętowych,

z tych trzech są wiceadmiralami, pięciu kontradmirałami; trzynastu chorążych okrętowych, z tych siedmiu są teraz wiceadmiralami, sześciu kontradmirałami; na koniec piętnastu aspirantów, czyli elewów, z tych dwóch teraz jest wiceadmiralami, a 18 kontradmirałami.

— W Vincennes wyrabiają teraz dziennie 25,000 naboju ostrych i leją mnóstwo kul armatnich.

— Szef szwadronu artylerji Treuille de Beaulieu wynalazł karabin, który od terazniejszych o połowę mniej waży, a prochu tylko 1 potrzebną w porównaniu do teraz używanych naboju, mimo to 1200 metrów niesie. Próby zupełnie się udały. Rząd chcąc wynalazek ten wypróbować na większe rozmiary, kazał takich karabinów 150 zrobić w fabryce broni w Châtellerault, które szybko mogą być nabijane od tyłu.

— Dziś rozpoczął się proces przeciw 45 osobom, oskarżonym o należe nie do związku młodej Góry. Rosprawy zapewne się pociągną przez dni 8, ale nie przedstawiają nic ciekawego.

— Pismo wydrukowane w rządowej drukarni pod tytułem: Francja i Rosja — sprawa wschodnia, rozdają teraz prefekci po wszystkich gminach, aby objaśnić lud względem sprawy teraz się toczącej.

— Dnia 11. Lutego odbyła się uroczysta tradycja nowo zdobytej ziemi w południowej Algierji, tudzież zaprowadzenie w niej nowych władz francuskich przez generała gubernatora Randona. Główną rolę na tej uroczystości odgrywał Kalifa Si Hamsa, który w służbie francuskiej zdobył ze swym pokoleniem tę ziemię i jej szeryfa zwyciężył. Jemu więc i jego bratu Si-Subir-uld-bu Beker oddano ową okolicę zdobytą pod zarząd. Francuski komendant okręgu Laghuat będzie miał nad nim tylko wyższy dozór.

Constitutionnel w artykule Granier de Cassagnac występuje jako organ powszechniej opinii we Francji, co do wypadków, na które się zanosi. Dwie rzeczy, — powiada on, — charakteryzują widocznie wojnę wybuchnąć mającą. Każdy czuje, że obecna wojna niema znamienia burzącego i dumnego, które ochydzają wojny zwyczajne, ale przeciwnie popiera prawo i słusność, godność rządów i prawo narodów. Każdy widzi, że Anglia i Francja zanim przystąpiły do działania, wyczerpały wszelkie źródło cierpliwości i umiarkowania. Massy sobie zostawione, posiadające uczucie sprawiedliwości i wielkości, nie ludzą się wcale względem charakteru tej wojny i cesarz Mikołaj samby się uczuł wzruszonym, gdyby był świadkiem uniesienia, z jakim cała Francja bierze udział w przygotowaniach na walkę i gdyby ujrzał gorączkową niecierpliwość 40,000 gmin francuskich, z jaką oczekują pierwszego wystrzału armatniego. Ta opinia gmin wiejskich względem wojny tak sprawiedliwej i tak koniecznej, zaufanie do czystości zamiarów i dobrego prawa, owo powszechne i serdeczne zgodzenie się z cesarzem w tej sprawie, wpłynęło na umysły wszystkich. Zewsząd daje się odgłos słyszeć: raz trzeba skończyć! Intrzygi i wykręty, duma i ambicja Rosyan dokonały tego, że najcierpliwszi i najtrwożliwszi ludzie przedzierzgnęli się na wojaków, kupcy, przemysłowcy, ludzie którzy pokoju potrzebują do swoich obrotów, cała ta rzesza pała jednym teraz ogniem, pojmują wszyscy, że z energią-poprowadzona wojna i zyskane dobre rękojnie na przyszłość sto razy są lepsze, aniżeli złepiony pokój, któryby Europę, handel, interesa, losy państw i familii oddał w ręce cara, który tylko lepszą był powinien obrać godzinę. Członek gabinetu angielskiego lord Clarendon powiedział na ostatnim posiedzeniu parlamentu: raz na zawsze trzeba temu położyć koniec! Miał słusność; ponieważ cesarz Mikołaj tak chciał, niechaj opatrność da przykład z niego złym monarchom!

— Angielski kuryer o którym wspominał Times przejeżdżał wczora przez Paryż. Francuski kuryer za nim pojedzie. Obaj przywiozą cesarzowi rosyjskiemu wezwanie do opuszczenia księstw naddunajskich. Do wezwania tego mają być dołączone noty pruska i austriacka, które lubo nie w tak stanowczym tonie mają być napisane jak mocarstw zachodnich, ale tym samym tchną duchem. Jeden adjutant marszałka St. Arnaud dziś uda się do Afryki, celem zakupu dla marszałka i jego sztabu koni. Wyjazd marszałka do Konstantynopola jest naznaczony na dzień 20. Marca. Pani St. Arnaud także pojedzie do Konstantynopola, ponieważ stan zdrowia jego jeszcze pieczołowitości wymaga. Monitor podaje dziś w części nazwiska generałów, którzy pójdą z wojskiem na wyprawę przeznaczoną. Generałowie ci są następujący: Canrobert, Bousquet, d'Altonville, Forez, Ronat, d'Aurelle, de Paladines, d'Autemarre, d'Erville, de Lourmel, Espinasse, de Marlymprez, Cassaignolles, Vinvy, którzy stać będą pod dowództwem marszałka St. Arnaud.

Paryż, d. 2. Marca. — Naj. cesarz zagał dziś po południu o godzinie 1. na sali marszałków w palacu tuileryjskim posiedzenia prawodawcze. Ciało dyplomatyczne, kardynałowie, ministrowie, marszałkowie i admirałowie, członkowie trzech wielkich ciał państwa, deputacye władz i wiele zaproszonych dam było na tej uroczystości.

Cesarz miał mowę następującą:

Moi panowie senatorowie, moi panowie deputowani! Od czasu waszej ostatniej sesji, jak wiecie, zatrudniały kraj dwie szczególniejsze kwestye; niedostateczne ostatnie żniwa i zagraniczne trudności. Pospiesiam atoli z oświadczeniem, że obie te kwestye mniej teraz niepokoją, bo mimo całej ich ważności, dadzą się w swęj rozciągłości ocenić i ograniczyć.

Niedostatek żniwa oceniono na 10 milionów blisko hektolitrów pszenicy, które przedstawiają wartość blisko 300 milionów franków i ładunku 400 okrętów. Czyli rząd mógł zakupić te 10 milionów hektolitrów na wszystkich punktach kuli ziemskiej, celem rozprzedaży ich znów na wszystkich targach Francji? Doświadczenie i przekonanie jawnie przemawiały, że taki środek natrafiby na nieprzelamane trudności, na niepoliczono niedogodności i niebezpieczeństwa.

Jeden handel posiadał środki finansowe i materialne na takie wielkie przedsięwzięcie. Rząd przeto uczynił to, co się dało uczynić; popierał wolność handlu, uwalniając go od wszelkich przeszkód. Podniesienie się ceny towaru potrzebnego do powszechnego wyżywienia jest zaiste nieszczęściem; atoli ani było podobnem, ani godnem życzenia, uchylenie się z pod niego dopóty, dopóki nie był niedobór zakryty. Bo gdyby cena zboża we Francji niższą była od ceny w krajach sąsiedzkich, natenczas targi zagraniczne kosztem naszym byłyby zaopatrzone.

Położenie to rzeczy musiało jednak być przykrem, i tylko można je było zwalczyć przez pomnożenie roboty lub za pomocą publicznej szczodrości.



Rząd przeto starał się zaraz na początku roku otworzyć kredyty, które przewyższając o kilka milionów źródła posilkowe budżetu, przy pomocy gmin i towarzystw, utworzą mass robót obliczonych na blisko 400 milionów fr. wartości, nie licząc w to 2 milionów, które minister spraw wewnętrznych przekazał zakładom miłosierdnym. Równocześnie złożyły rady jeneralne i gminne, tudzież prywatna szlachetność najchwałobniejszą ofiarę, celem złagodzenia cierpień klas uboższych.

Polecam waszemu uwadze szczególniej przyjęty systemat przez miasto Paryż, bo jeżeli się, jak mam nadzieję, upowszechni w całej Francji, natenczas zapobieży w przyszłości owę ostateczną chwiejność w cenach zbożowych, która przy obfitości uciśka rolnictwo z powodu niskich cen zboża, a w czasie niedostatku daje się we znaki biednym klasom z powodu przesadzonej drożyzny.

Systemat ten polega na tem, aby we wszystkich ludnych miejscach były po zakładane zakłady kredytowe, zwane kasą piekarską, które w miesiącach złego roku chleb niżej cen targowych dostarczać mogą, a za to w latach obfitych każą nieco drożej zań płacić. Ponieważ lat obfitych jest więcej, łatwo przeto pojąć, że wyrównanie bez trudności następuje.

Odnosi się także tę niezmierną korzyść w zakładaniu towarzystw kredytowych, że zamiast więcej zarabiać, im droższy jest chleb; mają z wszystkimi wspólny interes, aby taniej było; bo w przeciwnieństwie do tego, co dotąd bywało, odnoszą korzyści dniach wobitości, a ponoszą straty w dniach niedostatku.

Mat szczęście donieść wam, że już siedm milionów hektolitrow pszenicy zagraniczej oddano na spożycie, nie licząc w to, co jest w drodze i na składach tak, że najtrudniejsze czasy przesilenia przebyliśmy.

Godny uwagi fakt mnie głęboko dotknął. W czasie tej ciężkiej zimy nie jedno oskarżenie wymierzono naprzeciw rządowi, a lud znosił z rezygnacją cierpienie, przypisując to w przekonaniu słusznem jedynie okolicznościom: nowy dowód jego zaufania do mnie i jego przekonania, że pomyślność jego przedewszystkiem jest przedmiotem moich wytrwałych usiłowań. Aleć zaledwie skończył się niedostatek, zaczyna się wojna.

W roku zeszłym przyrzekłem w mojej mowie zagajającej, że dołożę starania, ku utrzymaniu pokoju i uspokojeniu Europy. Dotrzymałem słowa. Dla uniknięcia walki, postąpiłem tak daleko, jak na to mi honor pozwalał. Europa wie teraz tak, że nie może o tem nadal powątpiewać, że jeżeli Francja dobywa oręża, dzieje się to, ponieważ jest do tego zagnana. Wie, że Francja nie ma na myśli żadnych zdobyczy. Chce jedynie nadużyte niebezpiecznym stawić opór; czas też podbojów, chętnie to ogłaszam, niepowrotnie przeminał; bo na przyszłość naród żaden nie może być szanowanym lub potężnym dla tego, że granice rozszerza, ale dla tego, że stawia na czele wielkodusznych idei i wszędzie dopomaga prawu i sprawiedliwości do zwycięstwa. Przypatrzcie się tylko wypadkom polityki bez samolubstwa i bez ukrytej myśli! Anglia, owa stara współzawodniczka, z każdym dniem wiąże się co raz silniejszemi z nami węzłami, ponieważ idee, których broni, równocześnie są ideami ludu angielskiego. Niemcy, które pamięć dawnych wojen czyniła podejrzliwemi i z tego powodu od lat czterdziestu zbyt wiele dawały dowodów powolności, odzyskały już niepodległość występowania i oglądają się wolno, po której stronie znajdują się ich interesa. Austria zwłaszcza, która na wypadki zanoszące się z obojętnością spoglądać nie może, wstąpi do naszego sprzymierza i utwierdzi tym sposobem moralną i sprawiedliwą cechę wojny, którą przedsięwzięliśmy.

Kwestya w istocie w ten sposób się przedstawia. Europa zajęta od lat czterdziestu wewnętrznymi sporami, uspokojona umiarkowaniem cesarza Aleksandra w roku 1815., tudzież jego następcy aż do dni naszych, zdawała się niedopatrywać niebezpieczeństwa, jakim jej mogła olbrzymia potęga zagrażać, która stopniowanym rozpościeraniem się opasuje północ i południe, dwa śródziemne morza niemal sama wyłącznie posiada, z których łatwo jej armiom i flotom rzucić się na naszą cywilizację. Potrzeba było tylko złe uzasadnione żądania w Konstantynopolu, aby znów ocknęła się uspiona Europa.

Ujrzelśmy w rzeczy samej na wschodzie, śród głębokiego pokoju monarchę nagle żądającego od słabszego sąsiada nowych korzyści, a ponieważ ich nieotrzymał zagarniającego dwie jego prowincje. Czyn ten sam musiał podać oręż do ręki tym, których oburza niesprawiedliwość. Mielśmy atoli inne jeszcze powody wspierania Turcji. Francja ma równie tyle interesu a może i więcej, aniżeli Anglia, aby wpływ Rosji nie rozszerzał się bez granic w Konstantynopolu; ponieważ kto panuje w Konstantynopolu, ten panuje na morzu śródziemnym i nikt z was moi panowie nie powie, jak mnie się zdaje, że Anglia sama posiada wielkie interesa na tém morzu, które w rozległości trzystu godzin drogi nasze brzegi oblewa. Polityka ta niedatuje się zresztą od wczoraj: od wieków każdy rząd narodowy we Francji ją utrzymywał; ja też jej na szwank niewystawiam.

Niechaj nam nikt nieprzychodzi i niepowiada: co chcecie robić w Konstantynopolu? Idziemy tam z Anglią, w celu bronięcia sprawy sułtana i niemniej praw chrześcian; idziemy tam, celem obrony wolności mórz i naszego słusznego wpływu na morzu śródziemnym. Idziemy tam z Niemcami, dla dopomożenia im w utrzymaniu stopnia, z którego je chciano stracić, aby ich granice zabezpieczyć naprzeciw przewadze zbyt potężnego sąsiada. Idziemy tam nakoniec ze wszystkimi, którzy chcą tryumfu dobrego prawa, sprawiedliwości i cywilizacji.

Przy tej sposobności tak uroczystej, moi panowie, jakoteż we wszystkich gdzie będę przymuszony odwołać się do kraju, jestem pewnym waszej pomocy; bo u was zawsze znajdowałem wielkoduszne uczucia, które naród ożywiają. Spodziewam się także, silny ową pomocą, ufny w szlachetność sprawy, w szczerość naszych sprzymierzy, a szczególniej ufając w opiekę Boga, że wkrótce dojdziemy do pokoju, którego każenie bezkarne od nikogo nadal nie będzie zawisłe.

— Na dzisiejszej giełdzie dowiedziano się dopiero późno o mowie od tronu, chociaż minister stanu Fould postarał się o przesłanie jej pierwszego egzemplarza napisanego, który z chciwością czytano, ale wielkiego wpływu na nią wyrzucić nie mógł, bo spekulowała już od dni kilku na przystęp Austrii i Prus do sprzymierza z mocarstwami zachodnimi.

— Spodziewamy się wkrótce powołania nowego do armii, która ma być

postawiona w sile 650,000. O aliansie z Austrią niewieleśmy się dowiedzieli z mowy od tronu, jest nadzieja, ale istoty jeszcze niemasz.

### Anglia.

London, 1. Marca. — Globe pisze: utrzymuje u nas wielu, że układ stanął, mocą którego Austria i Prusy przystępują do polityki mocarstw zachodnich. Znaczenie ma mieć ten układ następujące: Austria i Prusy przestrzegać będą ściślejsz neutralności (?), ale neutralności na korzyść mocarstw zachodnich (?). Austria jest gotową obsadzić prowincje, które jej będą wyznaczone i wystawi korpus obserwacyjny nad granicą naprzeciw Rosyanom; ale jak będzie można najdlużej uniknąć będzie starcia się bezpośredniego.

### Austria.

— Z Mantui donoszą, że wielu tamecznych kupców starozakonnych nalegało na rabina, aby w drugich dniach świąt dozwolonym było zajmować się sprzedażą i mieć sklepy otwarte, albowiem dni te są tylko późniejszym dodatkiem do uroczystości obchodu właściwych dni świątecznych. Rabin tutejszy Marco Mortara rozesał w tym względzie okólnik do znaczniejszych rabinów wzywając ich o opinię. Jeśli ta będzie przychylna kupcom, pokaże się, że interes materyalny najprędzszym i najskuteczniejszym mógłby być bodźcem do reformy żydów.

Wiedeń. Wiedeński Volksfreund pisze: »Znane od lat wielu i błogosławione zasług pełne zgromadzenie »niewiast dobrego pasterza« zostało świeżo w archidiecezyi wiedeńskiej zaprowadzone. W Neudorf przy Mödling nabyto dawny, niegdyś arcybiskupi zamek, wielki dwupiętrowy gmach, z sześcią morgami ogrodu i pola. Dom z gruntem, obwiedziono murem na 9 stóp wysokim. Na drugim piętrze znajduje się obecnie 32 kobiet do poprawy, których liczba do 150 podniesioną być może. Schody, ganki i okna; są dobrze żelaznemi kratami obwarowane. Obok sal sypialnych jest wielka pracownia, gdzie 300 robotnic zatrudnić można. W zimie szyć będą i na drutach dzieżgać; w lecie oprócz tego i w ogrodzie pracować. Na pierwszym piętrze, mieszkają zakonnice, na dole jest kaplica, kuchnia, rozmo-wnica i mieszkanie dla sióstr wychodźić mogących. Dziś znajduje się w klasztorze 6 zakonnice, i dwie siostry świeckie, przybyłe z macierzystego domu w Angers, ale są rodowite niemki. Spodziewane są w krótkie siostry inne. W tym celu 4 kandydatki z Austrii między niemi hrabina Coudenhofen udali się do Francji, aby w Angers odbyć nowicjat. Pokutnice, pod nadzorem zakonnice zostające mają właściwy ubiór. Duchowne posługi oddaje tymczasowo w domu o którym mowa, O. Leopold Gusner, kapucyn. Zakonnice dobrego pasterza, dwa razy w tydzień według reguły swojej mięso jeść mogą. Ponieważ jednak ustawa raz tylko w tydzień pokutnicom mięsa używać pozwala, czcigodna przełożona zgromadzenia postanowiła, aby całe zgromadzenie podobnie raz tylko na tydzień mięsne potrawy dostawało. Pokutnice z zakonniceami ten sam stół mają. To dobrowolne umartwienie z pobudki miłości Boga i zbawienia bliźniego, i na zatwardziałych sercach wrażenie zrobić musi, i pozyskać je gruntownej życia poprawie.

### Turecja.

Konstantynopol, 20. Lutego. — Flota angielsko francuzka stojąca w Beikos czeka na wiatr pomyślny, aby się udać na czarne morze.

Dzienniki siedmiogrodzkie donoszą z nad Dunaju: między 14. i 19. Lutego kusili się po raz kilka Rosyanie o Kalafat, ale oprócz silnego strzelania z armat, żadnej korzyści nieodnieśli ani Rosyanie, ani Turcy. Jenerał Schilder zgromadza znaczne siły pod Kalaraszem, Olteuicą i Giurgewem, co daje tuzycie o rozpoczęciu wkrótce operacyi na większe rozmiary.

Szósty korpus armii rosyjskiej przekroczył Prut, według kronstadzkiej gazety. Jego przeznaczeniem był teatr wojny nad Dunajem, teraz oddano go pod rozporządzenie Menszykowa, a główna jego kwatera znajduje się w Benderze. Rezerwa tego korpusu armii jest w pochodzie do Besarabii.

— Hr. Zamojskiemu nieudało się dotąd w Konstantynopolu wyrobić pozwolenia, na tworzenie legionów polskich.

Gazeta powszechna Augsburska pisze z nad Dunaju 11. b. m. Od kilku dni Omer basza naczelny wódz turecki, który wyzdrowiał z febrы bawi w Widyniu. Arni basza organizator rezerw tureckich w dawniejszych latach pozostał w Szumli jako głównie dowodzący armią bałkańską, którą wzmacniają wciąż nowo przybywającymi oddziałami. W głównej kwaterze Omera baszy w Kalafacie znajduje się wicedyrektor inżynierii i artylerii, który kończył nauki swoje w Londynie i teraz dowodzi artylerją pod Omerem. W upłynionym tygodniu przybył do Widynia transport dział ciężkich, których inspekcję ma jeden z byłych oficerów pruskich. Inne z Sofii nadeszłe rezerwy rozłożone są po kwaterach w Niżu i Szarkaju tudzież po innych osadach okolicznych. Na ostatecznej kończynie zachodniej Bułgarii nagromadzone siły wynoszą blisko 70,000 ludzi, a wódz naczelny tak rozporządził, iż wojsko to w ciągu 3 lub 4 dni może być poprowadzone do boju na każdym oznaczonym punkcie lub też gotowe do przejścia Dunaju. Mustafa basza przenosił kwaterę swoją z Sistowej do Ruszczuku, albo raczej zajął tę, którą miał niegdyś Omer basza i gdzie zostawił kilku oficerów francuzkich ze sztabu kwatermistrzostwa. Wielkie usiłowania Izmaila baszy, aby zapobiedz zgromadzeniu się sił rosyjskich pod Kalafatem śród lodów i błota, nie powiodły się wcale. Rosyanie skoncentrowali się pod Kalafatem w odległości 2 strzałów od szanów, umacniają swoje stanowisko i ściągają, wszystkie rezerwy do Bojlesztu, które zarazem stanowią główną kwaterę każdej dywizyi oddzielnie w tym obrębie działającej.

### Kronika miejscowa.

Wolsztyn, d. 1. Marca. — W Zakrzewie, w pobliskiej wsi miasteczka naszego powiła pewna niewiasta niezamężna dziecko nieprawego łoża, które krótko po urodzeniu, z światem się rozstało. Niewiasta ta matce własnej nie chciała się przyznać, że jest przy nadziei, aż dopiero w dniu położu, udała się na górę matki swej, i tam klęcząc na ziemi, dziecko powiła. W tej chwili matka jej udała się na rzeczoną górę po zboże dla kurcząt i zastała tam córkę, która zupełnie okazała się spokojną nieco nachyloną ku ziemi. Na zapytanie matki, co tam robi? odpowiedziała, że nie. Po oddaleniu się matki, zachowała córka dziecko we łnie tamże się znajdującym, poczem się udała do swego mieszkania. Wkrótce znalazła jej matka na górze ciało dziecka już nieżywego i zaniósła takowe swęj córce, która się dopiero wtenczas przyznała. — Aby więc istotę czynu ustanowić, mianowicie, czy dziecko już nie-



żywe przyszło na świat, lub też, czy takowe przez osobę trzecią ze świata tego zgładzone zostało, udało się wczoraj dwóch lekarzy, Dr Kassel, fizyk tujejszy i Dr Zagrodzki z Babimostu, ze sądu zaś sędzia Bernauer i translator Koczwaro do wsi Zakrzewa, gdzie obejrzano trupa. Przekonano się, że dziecko żywe przyszło na świat i że takowe w skutek zimna i dla braku pielęgnowania umarło. Uwięziono więc niewiastę tę natychmiast, a sprawę przeciw niej oddano prokuratorowi.

### Przybyli do Poznania dnia 5. Marca.

**HOTEL DREZDENSKI:** Padecke z Obrzycka; Grabowski z Środy; Mielęcki z Smulka; Zastrow z w. Rybna.  
**HOTEL DU NORD:** Unruh z Kościana.  
**HOTEL PARYSKI:** Wilkoński z Chwalibogowa; Koralewski z Czarłowa.  
**HOTEL BERLINSKI:** Wallaiser z Szremu.

### Teatr miejski w Poznaniu.

W wtorek dnia 7. Marca. Z zniesieniem abonamentu. (Na benefis panny Ottilii Cohnfeld.) Po raz pierwszy: **Lady Tartuffe**, komedia w 5. aktach podług francuskiego przez W. Bachmann.  
**F. Wallner.**

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Folwark Odrzychow w tutejszym powiecie w Amcie Strzelno położony, do Emilii Augusty i Ferdynanda Augusta małżonków Weisów należący, otaxowany na 17,049 Tal. 12 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 7. Kwietnia 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Inowrocław, dnia 19. Września 1853.

Król. Sąd powiatowy; Wydział I.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Wągrowcu.  
 Dobra szlacheckie Obiecanowo w tutajszym powiecie położone i z 2141 morg 41 prętów kwadr. składające się, przez Landszafę oszacowane na 46,652 Tal. 27 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 18. Września 1854. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel dzierżawca dóbr Maciej Lembinski zapożywa się niniejszym publicznie.

Wągrowiec, dnia 2. Lutego 1854.

### Towarzystwo zabezpieczenia ziemio- płodów od gradobicia i rucho- mości od klęsk ognia w Schwedt.

Za rok 1853. dajemy assekurowanym u naszego towarzystwa na ruchomości

50 Procent

jako dywidendę na ratę przypadającą w tymże czasie do opłacania premii.

Zawiadamiając o tém dotyczących interessentów, nadmieniamy, iż assygnacye na dywidendę w najkrótszym czasie wydane będą.

Schwedt, dnia 28. Lutego 1854.

### Dyrektorium:

Meyer. Bielke. v. Tattenborn. Walter.

### Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemio-  
płodów od gradobicia i ruchomości od klęsk  
ognia w Schwedt.

Publiczność agronomiczną zawiadamiamy niniejszym, iż majstrowi mularskiemu Panu **Werner w Środzie** poruczyliśmy agencję dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto chcących się u nas zabezpieczyć o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana **Werner**, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wydaje potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 11. Lutego 1854.

### Dyrekcya.

Odwolując się do powyższego doniesienia, polecam się najuniższej Panom posiedzicielom dóbr nietylko do wykonania wszelkich czynności Agencury, lecz także do wypracowania deklaracji zabezpieczenia.

Środa, dnia 25. Lutego 1854.

**Werner.**

Szanownym i łaskawym prenumeratom nadzielo Berwińskiego: *Studia o literaturze ludowej*, oznajmia się niniejszym, że druk tego dzieła właśnie się ukończył. Łaskawych zaś kolektorów tej prenumeraty uprasza się uprzejmie, ażeby powierzone im listy subskrypcyjne nadesłać raczyli do Poznania pod wiadomym adresem.

## PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, ja-  
 Medal srebrny 1848.  
 kiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niema-  
 nie skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale*  
 przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesien).  
 To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po ca-  
 łych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce  
 czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw ze-  
 gara pocztowego.

Upraszam Wgo Nepomucena Bojanowskiego  
 byłego dzierżawcę Pawłowic, którego pobyt  
 terażniejszy mi niewiadomy, aby mnie listownie jak  
 najspieszniej zawiadomił, gdzie i kiedy się z nim  
 widzieć mogę w celu załatwienia z nim interessów  
 i wprawdzie dla własnej jego korzyści.

**Zygmunt Koppe.**

Nauczyciel domowy mogący przysposobić do  
 IIItej klasy gymnazyjalnej, posiadający język fran-  
 cuski, szuka umieszczenia

Blizszą wiadomość udzieli Handel

**P. Przespolewskiego**

w Poznaniu.

Rachmistrz opatrzoney w dobre świadectwa, zna-  
 jący się także na gospodarstwie, posiadający oraz  
 ile możności język niemiecki i polski, znajdzie  
 z dniem 1. Kwietnia r. b. miejsce w mych dobrach  
**Modru.**

Poznań, dnia 2. Marca 1854.

**D. G. Baarth.**

Ekonom kawaler lub wdowiec, zdalny do pro-  
 wadzenia gospodarstwa, przytém znać się musi na  
 gorzelni i na leśniczostwie, z dobrými zaświadczenia-  
 mi znaleźć może miejsce od Sgo Jana r. b. w Kró-  
 lestwie Polskiem niedaleko granicy. Blizsza wia-  
 domość w księgarni N. Kamińskiego i Spółki  
 w Poznaniu w Bazarze.

Il s'offre une occasion favorable de placer deux  
 ou trois jeunes gens dans un pensionat peu nom-  
 breux, où, outre une surveillance consciencieuse,  
 ils peuvent se perfectionner dans les langues fran-  
 çaise, allemande, anglaise, la musique etc. etc.  
 Les renseignements les plus satisfaisants seront don-  
 nés, et on est prié de s'adresser à Posen, poste  
 restante, franco, sous les initiales A. B. Z.

### Na Bielnik

przyjmuje **M. J. Kamiński**  
 Handel Płócien w Bazarze.

### Séry!

Angielskie: Chester i Stilton,  
 Szwajcarskie: białe i zielone,  
 Hollenderski (Rahmkäse).  
 Eidamer, Parmason, Neuschatel i Limbur-  
 ski, prawdziwe i po najumiarkowańszych  
 cenach u **J. Morgenstern**,  
 Wodna ulica Nr. 8.

**POD WIELKIM DEBEM:** Piasecki z Kustody i Czaykowska z Łekocina; Gierlo-  
 wski z Gniezna.

Z dnia 6. Marca.

**BAZAR:** Czerwinski z Ramocina.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** hr. Radolinski z Jarocina; Delbäs z Czepina.

**HOTEL BAWARSKI:** Suchorzewski z Serafinowa; Malczewski z Kruchowa; Wil-  
 koński z Wapna; Grudzielska z Turwi; Kiedrzyński z Trzemeszna.

**POD CZARNYM ORŁEM:** Arndt z Sokolnik; Węsierska z Żernik; Falkowska  
 z Pacholewa

**HOTEL DREZDENSKI:** Kurnatowski z Pożarowa; Dr. Zelasko z Obornik.

**HOTEL PARYSKI:** Jffland z Chlebowia; Drzewiecki z Jaworowa; Jłowicki z Ga-  
 cza; Ciesielski z Bielaw; Jackowski z Pomarzan; Moszczeński z Skorzecina; Skora-  
 szewski z Wysoki.

**POD WIELKIM DEBEM:** Rożnowski z Berlina; Jaraczewska z Jaraczewa.

**POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ:** Zakrzewski z Baranowa; Moraczewski z Chaław; Psarski  
 z Karczewa.

## Znaczny zapas Delikatessów!

z fabryk W. D. Prichard, Crosse & Black-  
 well i Battego, jako to:

Różne essencyjne Sosy, które tak  
 są mocne, że 3 do 4 kropli są dostatecznym  
 do nadania smaku i zapachu ciastom, zu-  
 pom postnym, podlewom, galaretom i t. p.  
 potrawom na kilka osób sporządzonym.

Marmolada pomarańczowa do ciast,  
 lub innych przypraw.

Różne Pasztety, najczęściej ulubione,  
 ananasowe jagody, brzoskwinie, turecka  
 pszenica, szampigniony, trufle i t. p., cią-  
 gle świeże i po cenach najumiarkowań-  
 szych u

**J. Morgenstern,**

Wodna ulica Nr. 8.

## Wyzinę,

wędzone łososie, minogi, św. Astrach. kawiar,  
 bulion, sér śmietankowy i duże ponsowe słodkie  
 Messeńskie pomarańcze tuzin po 12 do 18 Sgr.  
 poleca

**J. Ephraim**, w narożniku Berl. i Młyńskiej  
 ulicy Nr. 12. dawniej przy Wodnej ulicy.

świeże ostrzygi otrzymali

**W. F. Meyer & Comp.**

Plac Wilhelmowski Nr. 2.

**W Odeum** są na pierwszym piętrze i na  
 parterze od 1. Kwietnia r. b. pomieszkania do wy-  
 najęcia, składające się z 7. 4. i 3. pokoi.

Pokój umeblowany jest zaraz do wynajęcia przy  
 ulicy Garbary Nr. 13.

### Kurs giełdy berlińskiej.

| Dnia 4. Marca 1854.                   | Sto-<br>pa<br>pCt. | Na pr. kurant   |                |
|---------------------------------------|--------------------|-----------------|----------------|
|                                       |                    | papie-<br>ramt. | gote-<br>wiza. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna.....      | 4½                 | —               | 93             |
| dito z roku 1850.....                 | 4½                 | —               | 92             |
| dito z roku 1852.....                 | 4½                 | —               | 92             |
| Oblig. długu skarbowego.....          | 3½                 | —               | 77½            |
| dito premii handlu morskiego...       | —                  | —               | —              |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej..   | 4½                 | —               | —              |
| dito miasta Berlina.....              | 4½                 | —               | —              |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej | 3½                 | —               | 90             |
| dito Prus Wschodnich...               | 3½                 | —               | 85             |
| dito Pomorskie.....                   | 3½                 | —               | 90½            |
| dito W. X. Poznańskiego..             | 4                  | —               | —              |
| dito W. X. Pozn., nowe..              | 3½                 | —               | —              |
| dito Szląskie.....                    | 3½                 | —               | —              |
| dito Prus Zachodnich.....             | 3½                 | —               | 85             |
| Bilety rentowe Poznańskie.....        | 4                  | 83              | —              |
| Louisdory.....                        | —                  | —               | 108            |
| Akie kolei żelaznej Starog. Poznańsk. | 3½                 | —               | 72             |

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

| Dnia 6. Marca<br>1854 r.              | od   |      | do   |      |
|---------------------------------------|------|------|------|------|
|                                       | tal. | šgr. | tal. | šgr. |
| Pszenny, szefel.....                  | 3    | 1    | 3    | 10   |
| Żyta, szefel.....                     | 2    | 6    | 6    | 2    |
| Jęczmienia, szefel.....               | 1    | 18   | 9    | 1    |
| Owsa, szefel.....                     | 1    | 7    | 9    | 1    |
| Tatarki, szefel.....                  | 1    | 14   | 6    | 1    |
| Grochu, szefel.....                   | 2    | 8    | 9    | 2    |
| Ziemniaków, szefel.....               | —    | 25   | —    | 27   |
| Siana, centnar.....                   | —    | 22   | 6    | —    |
| Ślomy, kopa.....                      | 9    | —    | —    | 10   |
| Masła, garniec.....                   | 2    | —    | —    | 2    |
| Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral. | 25   | 5    | —    | 25   |